

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

TYGODNIK RELIGIJNY, SPOŁECZNY I OŚWIATOWY



WESOŁEGO ALLELUJA
ŻYCZYMY
WSZYSTKIM NASZYM
PRENUMERATOROM
I CZYTELNIKOM

REDAKCJA



ZMARTWYCHWSTAŁ PAN!

Z wielką radością obchodzą wszystkie narody i państwa rocznice sławnych zwycięstw, ważniejszych wypadków, które wydarzyły się w historii narodu, a już najuroczyściej obchodzimy rocznicę zmartwychwstania naszej Ojczyzny.

Wielkanoc. Drugie to największe święto chrześcijańskiego świata. Największe święto całego świata. Bo coś może być bardziej świętego i godnego uroczystego obchodu nad pamiątkę odkupienia całej ludzkości przez mękę i śmierć samego Boga Człowieka — Jezusa Chrystusa. Czy może być większe zwycięstwo jak to, które On odniósł nad śmiercią, piekłem i szatanem przez swoje chwalebne zmartwychwstanie.

Minęło dziewiętnaście wieków od chwili, od której po dziś dzień w całym świecie rocznica Zmartwychwstania Pańskiego — to dzień największego tryumfu naszego Pana i Wodza Jezusa Chrystusa, dzień największej Jego chwały. Co roku w dniu tym cała chrześcijańska ludzkość schyla się w czie, hołdzie i oddaniu Panu swemu. Co roku dnia tego chrześcijanie całego świata dążą do odrodzenia dusz swoich.

Ale Wielkanoc tegoroczny przypada w okresie, który uważamy za zły — trudności życiowe, nędza, powszechny upadek zaufania, nieszczęścia gromadzące się nad światem, jak czarne, złe chmury, może niejednemu pod-

suną pytanie: Kiedy Jezus Chrystus przez Zmartwychwstanie pokonał śmierć, piekło i szatana, to dlaczego szatan zda się nanowemu panować nad światem, dlaczego tyle biedy, nędzy i zła. Cóż z tego, że piersi nasze rozpierają tak radosne Alleluja.

Na takie pytanie łatwą znajdziemy odpowiedź, gdy spojrzymy wokół siebie. Ludzkość sama jest winna, że jest złe na świecie, bo nie stara się kroczyć śladami swego boskiego Nauczyciela, nie słucha Matki-Kościół. Ludzkość dziś idzie za popędem swych namiętności. Szkoły bezwyznaniowe, rozwody, niemoralne życie, podeptane prawo natury, odrzucanie przykazań Bożych i Kościelnych — oto przyczyny zła na świecie.

Nie może być dobrze tam, gdzie miast prawa Bożego ludzie wprowadzają prawa wilcze, prawa rabunku i grabieży. Z jednej strony ludzie, którzy wszystko poświęcają, wszystkie prawa odrzucają, aby tylko osiągnąć jaknajwiększy zysk — bez względu na bliźniego, a często z krzywdą bliźniego, z drugiej zaś strony krwawy bolszewizm ze swoim hasłem: grab nagrabленно — oto obraz dzisiejszego świata. Czy może być na takim świecie dobrze.

Lecz jakąż na to rada.

Trzeba, aby świat cały powrócił do Chrystusa i Jego boskiej nauki, trzeba aby życie człowieka, rodziny, społeczeństwa i państwa zostało oparte na zasadach

Ewangelji. Dopóki to nie nastąpi, dopóty ludzie nie zaznają spokoju, zadowolenia i szczęścia.

„Tylko powrót ludzkości do Boga i zjednoczenie narodów przez wiarę może wybawić ludzkość, która znalazła się nad brzegiem przepaści...” woła Pius XI w jednej ze swoich encyklik.

Dla nas katolików święto Zmartwychwstania Pańskiego jest świętem radości, świętem nadziei, świętem otuchy. Wierzymy i wiemy, że tak, jak Chrystus Pan zwyciężył śmierć i piekło, aby ukazać się światu w chwale zmartwychwstania, tak wiara i moralność katolicka przemogą moce piekielne.

Wierzmy, iż Prawda zwycięży fałsz, Światło zapanuje nad ciemnością. Wszak On nasz Boski Mistrz odchodząc od nas powiedział: „Ufajcie: Jam zwyciężył świat”.

Więc w dniu tym radosnym Zmartwychwstania niech zabrzmie w naszych ustach radosne: ALLELUJA.

Zdając sobie sprawę ze wszystkich trudności i wszystkiego zła, idźmy bojować o lepsze jutro, idźmy walczyć o zwycięstwo zasad katolickich w naszym własnym życiu, w życiu naszej rodziny, społeczeństwa i państwa.

Z radosnem Alleluja na ustach twórzmy czyn katolicki, do którego wzywa nas Ojciec Święty, Namiestnik Boga na ziemi.

Przyszłość jest nasza i nasze zwycięstwo!

UBEZPIECZENIA JAKO FORMA OSZCZĘDNOŚCI

P. K. O. stosuje ubezpieczenia jako formę oszczędności, dając ubezpieczonemu korzyści następujące:

1. Ubezpiecza w złotych w złocie.

2. Nie wymaga badania lekarskiego.

3. W razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

4. Jeśli śmierć następuje wskutek choroby zakaźnej lub porodu, to nie mają zastosowania zastrzeżenia, dotyczące się pierwszych lat trwania ubezpieczenia i suma ubezpieczenia jest wypłacana w całości.

5. Ubezpieczeni uczestniczą w zyskach Działu Ubezpieczeń P. K. O. Zyski te są wypłacane wraz z procentami razem z sumą ubezpieczenia.

6. Opłaty stemplowe pokrywa P. K. O. z własnych funduszy.

7. Składki pobierane są nie tylko w ratach rocznych, półrocznych i kwartalnych, ale i miesięcznych, za pośrednictwem listonosza lub przy pomocy zwykłego blankietu nadawczego PKO.

Dział Ubezpieczeń P. K. O., dostarczając tak wielkich korzyści ubezpieczonym, rozwija się wspaniale,

Ilość wydanych polis wzrosła z 6.000 w r. 1928 do 96.500 w początkach roku 1935. Suma ubezpieczenia wzrosła z 18,8 miljn. zł. w roku 1928 do 153 i 1/2 miljn. zł. w początkach 1935 r.

Ten ogromny wzrost liczby ubezpieczonych świadczy oczywiście o tem, że publiczność oceniła należycie korzyści i udogodnienia, które daje swoim klientom P. K. O., opiekująca się sprawą wzmocnienia siły jednostek oraz zapewnienia na tej drodze społecznej potęgi gospodarczej i cywilizacyjnej.

Najczęściej polisa bywa wystawiana na okaziciela i w tym wypadku premję podejmuje ten, kto posiada polisę, ale również można wskazać w polisie dokładnie tę osobę, która upoważniona jest do podjęcia premji. Zależy to tylko od woli klienta, P. K. O. wypłaca premję temu, który jest wymieniony w polisie, albo — jeśli polisa jest na okaziciela, temu, kto przedstawi polisę. Tytuł się to naturalnie ubezpiecze-

nia na życie i dożycie, przytem w wypadku dożycia, ubezpieczony sam podejmuje premję, oczywiście za okazaniem polisy. Poza tem istnieją ubezpieczenia t. zw. posagowe, na zapewnienie córkom posagu lub synom kapitału na studia. Naprzykład 28-letni ojciec pragnie zabezpieczyć córce posag w wysokości 8000 zł., wkłada więc za nią przez lat 20 po 30 zł. 88 gr. miesięcznie. Jeśli jednak przed upływem terminu ojciec umiera, to choć opłata składek ustaje, to mimo to posag wypłaca się w oznaczonym terminie. Przykładów takich można by dać wiele, wszystkie one mówią o szczególnych korzyściach dla ubezpieczonych w Dziale Ubezpieczeń P. K. O.

Wszyscy pragnący otrzymać informacje — mogą zgłosić się do Działu Ubezpieczeń P. K. O. w Warszawie, ul. Próżna 3, albo do któregoś z oddziałów P.K.O.: w Krakowie, Poznaniu, Lwowie,

Kotowicach, Łodzi i Wilnie. Również i w Lublinie znajduje się Inspektorat Działu Ubezpieczeń P. K. O., a w Warszawie poza Centralą P.K.O. przy ul. Jasnej 9 i Działem Ubezpieczeń przy ul. Próżnej 3, można zdobyć wszystkie potrzebne informacje i zgłosić wnioski o ubezpieczenie w Ekspozyturach P. K. O. przy ul. Nowolipki 10 i na Pradze przy ul. Targowej 70.

Zresztą każdy Urząd Pocztowy w całym kraju dostarczy na żądanie informacji potrzebnych tym, którzy w trosce o spokojne jutro, o szczęśliwą starość i byt swoich najbliższych, pomyślą o konieczności ubezpieczenia się.

Jak wiadomo, wolno już obecnie wpłacać składki ubezpieczeniowe obligacjami Pożyczki Narodowej, co znakomicie ułatwia wielu osobom załatwienie sprawy, która na całym Zachodzie uważana jest przez każdego za jedną z najważniejszych.

ZMNIJSZYĆ BEZROBOCIE NA WSI

Wiele się dziś mówi i pisze o dużym bezrobociu, jakie panuje w miastach. Niewątpliwie sytuacja bezrobotnych miejskich jest często beznadziejna. Brak pracy i zarobku pociąga za sobą nędzę, choroby i inne nieszczęścia. Pomoc, a przede wszystkim dostarczenie pracy jest koniecznością.

Ale nie należy zapominać o tem, że i na wsi szerzy się w zagrażający sposób bezrobocie. Przyczyną tego jest fakt, że Polska posiada obok Egiptu i Indyj angielskich największe zaludnienie wsi. W Polsce na 100 hektarów użytków rolnych przypada przeciętnie 80 rąk roboczych, tymczasem w Danii, która jest również krajem rolniczym, ma takie same 100 hektarów przypada trzy razy mniej rąk roboczych. Inne kraje, jak Niemcy, Czechosłowacja, Austria i Węgry, mimo, iż mają lepsze plony, zatrudniają o czterdzieści procent mniej ludzi na roli niż Polska. Podobnie jest i z dochodem płynącym z roli. Naprzykład w Holandji na jedną osobę zawo-

dowo czynną w rolnictwie przypada plon wartości 5.400 złotych rocznie, w Polsce na jedną osobę wypada zaledwie 378 złotych.

Sześć milionów bezrobotnych rolników

Ten nadmiar rąk roboczych i niskie dochody polskiego rolnika stwarzają fakt, iż według obliczeń urzędowych mamy w tej chwili sześć milionów bezrobotnych rolników. Są to przeważnie dorośli synowie i dorosłe córki drobnych gospodarzy, którzy większą część roku muszą siedzieć beczynnie.

W dawnych czasach część dorastającej młodzieży rolniczej wyjeżdżała na stałe lub sezonowe prace zagranicę, utrzymując się w ten sposób, a często nawet pomagając pozostałej w kraju rodzinie. Dziś granice państw obcych są dla nas prawie całkowicie zamknięte. Młodzież traci młode siły, a często nawet zdrowie ducha, często przymierając nawet

głodem i żyjąc w przymusowej bezczynności. Część młodzieży wiejskiej zdobyła wykształcenie ogólne lub zawodowe, lecz cóż z tego. Wskutek szalejącego kryzysu nawet wykształcona młodzież miejska nie może znaleźć pracy, tembardziej nie ma jej dla przybyszów ze wsi.

Ta bezrobotna, siedząca bezczynnie na utrzymaniu rodziców, młodzież staje się jeszcze jednym ciężarem dla, i tak już przeciążonej, wsi.

Nietylko zresztą młodzież stwarza na wsi szereg bezrobotnych. Wielu z pośród małych rolnych gospodarzy wiejskich, chcąc utrzymać się na swoich gospodarstwach i opłacić podatki, musi dorabiać pracą poza gospodarstwem. Tymczasem tej pracy nie ma.

Szerzy się więc bieda, rodzą się i rosną narzekania.

Jak zaradzić złemu

Jednym z powodów biedy na wsi, jak już wspomnieliśmy, jest zbyt mały dochód, jaki przypada dla rolnika z jego pracy. Zaradzićby temu można przez zwiększenie posiadanej ziemi przez drobnych rolników i przez podniesienie poziomu uprawy roli, co dałoby większe zbiory a w następstwie i większe dochody, nawet przy dzisiejszych kryzysowych cenach.

Jeśli chodzi o zwiększenie drobnych i karłowatych gospodarstw, to trzeba stwierdzić, iż znajdują się u nas jeszcze duże

przestrzenie ziemi, często nawet niedostatecznie uprawione i obsiane. Właściciele tych ziem często chcą je nawet częściowo rozprzedać — ale bez pomocy państwa nikt dzisiaj na wsi ziemi nie kupi, poprostu dlatego, że nie może. Owszem kupują ziemię, ale żydzi. Wiele zrujnowanych majątków przechodzi dziś w ręce żydów — a sześć milionów synów i córek chłopskich nie może znaleźć pracy na swoje utrzymanie.

Jakież więc znaleźć sposoby zaradzenia złemu. Poza podniesieniem sposobu uprawy ziemi, nad czem pracuje wiele różnych komisji rolniczych, konieczną jest rzecz ułatwić ludności wiejskiej tworzenie spółdzielni. Nietylko tworzyć sklepiki, mleczarnie i inne zrzeszenia spółdzielcze, ale przede wszystkim pomagać w tworzeniu drobnych warsztatów przemysłowych.

Ludność Szwajcarii na przykład zajmuje się poza pracą na swoich kawałkach roli pracą w drobnych warsztatach, wyrabiając zegarki, bieliznę i różne drobiazgi.

Ważnym więc zagadnieniem jest, aby właściwe czynniki, przede wszystkim zaś Rząd zbadał, jaki rodzaj drobnego przemysłu można w danych okolicach uruchomić. W ten sposób dałoby się pracę bezrobotnym i możnaby uzyskać taniego robotnika wydoskonalonego w pewnej gałęzi pracy.

Przedewszystkiem jednak dałoby się w ten sposób ludziom na wsi zarobek pieniężny, rzecz,

dziś w czasach wielkiej biedy wsi, posiadającą olbrzymie znaczenie.

Jest to dziś bodajże jedyna rzetelna droga, jeśli nie zlikwidowania, to zmniejszenia bezrobocia na wsi. Konieczną jest tu jednak pomoc rządu, który nietylko powinien dążyć do stworzenia takich warsztatów i rozwinięcia ruchu spółdzielczego, ale też otoczyć specjalną opieką takie warsztaty i stworzyć odpowiednie warunki dla ich pracy. Naprzykład fakt, iż bawełny, ani wełny nie obłożono na naszej granicy specjalnymi opłatami przywozowymi doprowadza do tego, że trudno dziś mówić o opłacalności lnu, wełny i konopi. Tembardziej, że Polska sprowadza duże ilości juty. Stworzenie więc specjalnej ochrony dla polskich produktów i dążenie do podniesienia ich opłacalności, byłoby jednym z pierwszych warunków rozwoju spółdzielczości i drobnego przemysłu. To co dziś mamy w tej dziedzinie jeszcze nie wystarcza.

Zagadnienie bezrobocia na wsi jest niezwykle poważne, szczególnie zaś zagadnienie bezrobocia młodzieży, która, żyjąc w biedzie i nie widząc opieki, może łatwo zostać uwiedziona przez demagogiczne wystąpienia różnych wywrotowych elementów. Chodzi tu o rzecz wielką, o przyszłość narodu i państwa.

Zwracanie uwagi państwa i społeczeństwa na te rzeczy i dążenie do poprawy stosunków jest obowiązkiem każdego.

Mikołaj Karowski.

REZUREKCJA

*Chrystus zmartwychwstał, hej! biją dzwony,
Bóg śmierć pokonał, Bóg tryumfuje.
Śpiewa na chwałę Panu lud rozmodlony
Alleluja!*

*Trzy dni leżał w grobie, wykutym w skale,
Aż powstał. Straż co strzegła strach oblatuje,
Widząc go w Boskiej, jaśniejącym, chwale.
Alleluja!*

*Więc ze czią, Syna Bożego witajmy,
Wszyscy, kto tylko Jego miłuje.
Na chwałę Panu, wraz zaśpiewajmy,
Alleluja!*

*Chrystus zmartwychwstał, tej Wielkiej Nocy.
Anioł próżnego grobu pilnuje.
Powstał potęgą, Swej Boskiej mocy,
Alleluja!*

*Dziś na ołtarzu, w troistej osobie,
Pana nad Pany, lud adoruje.
Hołd nasz składamy o Jezu! Tobie.
Alleluja!*

J. Andrejunas

WIADOMOŚCI Z POLITYKI

POLSKA

Projekt nowej ordynacji wyborczej

Podobno można uważać za ustalone, że w nowej ordynacji wyborczej proporcjonalności nie będzie. Na taką decyzję wpły-

stronnictw ma być usunięcie głosowania na listy. Ta rzecz jest już podobno przesądzona. Dalszym krokiem ma być zmniejsze-

zycja automatycznie miałaby reprezentację ograniczoną do minimum.

Niemniej nawet stworzenie okręgów jednomandatowych nie eliminuje samej walki stronnictw. I tu wysunięty został pomysł, aby kandydatur nie mogła wystawić każda grupa obywateli, jak to było dotychczas, lecz jedynie samorządy: terytorjalny i gospodarczy. Wobec rządów komisarzskich w znacznej części samorządów, łatwo sobie wyobrazić, że kandydatury te byłyby rządowe.

ZAGRANICA

Narady w Stresie

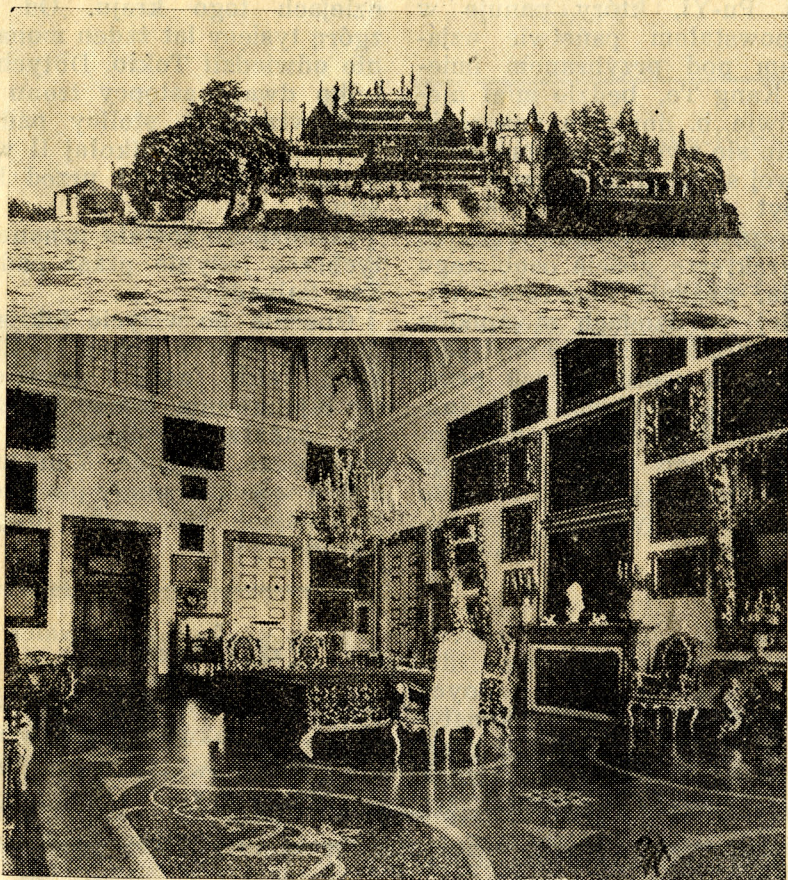
Jak już zapowiadaliśmy, we włoskim miasteczku Stresa odbyła się międzynarodowa konferencja, której celem było zniesienie niebezpieczeństwa wojny i zapewnienie pokoju w Europie. W konferencji tej wzięli udział premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Włoch, Francji i Anglii. W wyniku trzydniowych obrad przedstawiciele rządów Włoch, Francji i Anglii zgodzili się co do różnych spraw, które przedyskutowali:

1) Zgodzili się co do wspólnej polityki postępowania w toku dyskusji, jaka nastąpi po odwołaniu się Francji do Rady Ligi Narodów.

2) Uzyskane informacje umocniły ich w przekonaniu, że należy prowadzić rokowania, zmierzające do pożądanego rozwoju bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

3) Przedstawiciele trzech rządów stwierdzili, konieczność utrzymania niepodległości Austrii.

4) Przechodząc do badania problemu zbrojeń, przedstawiciele trzech mocarstw z żalem stwierdzili, że metody jednostronnego odrzucania traktatów, zastosowane przez rząd niemiecki w chwili, gdy dokonywane zostały kroki, celem osiągnięcia załatwienia sprawy zbrojeń w drodze swobodnych rokowań, poważnie ugodziły w zaufanie opinii publicznej do trwałości pokojowego po-



Tam gdzie naradzano się nad pokojem europejskim. U góry widzimy wyspę Isola Bela na jeziorze Lago Maggiore (czytaj Lago Madziore) w Stresie. U dołu sala, w której odbywały się narady przedstawicieli Włoch, Anglii i Francji.

nęło stanowisko marsz. Piłsudskiego, który wyraźnie przeciwko proporcjonalności się wypowiedział.

Stanowisko marszałka Piłsudskiego wyrażało się w dążeniu do maksymalnego zmniejszenia wpływu na wybory partii politycznych. Partie polityczne mają być z wyborów usunięte. Jest to jednak praktycznie zadanie dosyć trudne i dlatego praca nad nową ordynacją wyborczą, prowadzona przez specjalną komisję BB. jest dosyć żmudna.

W każdym razie pierwszym krokiem do zmniejszenia wpływu

nie wielkości okręgów wyborczych, które będą wybierały możliwie jak najmniejszą ilość posłów. Przeważała zasada wybierania w okręgach jednomandatowych, która jest ostatecznym wyłączeniem proporcjonalności, ponieważ w okręgu, wybierającym jednego posła, musi decydować większość głosów, a mniejszość pozostaje całkowicie bez reprezentacji.

Autorzy tego projektu liczą, na podstawie obecnego składu Sejmu, w którym BB ma większość, iż miałby ją w znacznej większości okręgów zatem opo-

rzędu rzeczy. Przedstawiciele trzech mocarstw potwierdzają mimo to swoje głębokie pragnienie utrzymania pokoju przez stworzenie poczucia bezpieczeństwa i oświadczają ze swej strony, że w dalszym ciągu pragną przyłączyć się do każdego wysiłku natury praktycznej, zmierzającego do załatwienia międzynarodowego na podstawie zmnieszenia zbrojeń.

Wreszcie mocarstwa, biorące udział w konferencji w Stresie, uchwaliły następującą końcową deklarację: Trzy mocarstwa, których polityka ma na celu zbiorowe utrzymanie pokoju w ramach Ligi Narodów, stwierdzają swą całkowitą zgodę co do przeciwstawiania się wszelkimi właściwymi środkami każdemu jednostronnemu odrzuceniu traktatów, mogącemu wystawić na niebezpieczeństwo pokój w Europie. W tym też celu postępować oni będą na podstawie ścisłej i serdecznej współpracy.

Zamykając obrady konferencji w Stresie, Mussolini stwierdził, że czujna i aktywna solidarność trzech mocarstw zabezpiecza pokój w Europie. Mac Donald i Flandin wyrazili podziękowanie dla Mussoliniego i stwierdzili wzajemną gotowość do współpracy.

Konferencja skończyła się więc znów na pięknych słowach. Wkrótce w Rzymie ma się odbyć jeszcze jedna konferencja tym razem z udziałem Polski,

Czechosłowacji, Austrii, Francji, Jugosławii, Niemiec, Rumunii, Węgier i Włoch.

W Azji dzieją się ważne rzeczy

Obecnie, gdy cała opinia polityczna europejska zwrócona jest ku Stresie, na Dalekim Wschodzie dzieją się ważne rzeczy.

Wyjazd do Tokio cesarza Mandżurji Pu-Yi, który panuje w nowopowstałym państwie azjatyckim pod przybranym imieniem Kang Te, będzie miał niewątpliwie b. doniosłe znaczenie i stanie się zwrotnym momentem w nowej sytuacji politycznej Azji.

Pobyt cesarza Mandżu-Ko w Tokio, gdzie bawi on od tygodnia w charakterze gościa osobistego Mikada, posiada charakter niebywałej w dziejach stosunków międzynarodowych demonstracji. Na żadnym z uroczystych przyjęć i bankietów niema ani jednego przedstawiciela korpusu dyplomatycznego państw całego świata. Tłumaczy się to tem, że Mandżu-Ko dotychczas nie zostało uznane przez państwa wchodzące w skład Ligi Narodów.

Mimo, że między monarchą japońskim a mandżurskim dotychczas nie poruszano żadnych zagadnień politycznych (konstytucja Mandżu-Ko zabrania cesarzowi prowadzenie działalności politycznej na własną rękę), wi-

zyta cesarza Kang-Te uważana jest przez europejskich dyplomatów, znawców spraw Dalekiego Wschodu, jako symbol ukończenia procesu tworzenia nowego imperjum azjatyckiego pod protektorem Japonii.

Fakt istnienia nowego państwa podkreśla się przez tę manifestację przyjaźni.

Jeśli chodzi o Japonię, to wizyta ta jest również bardzo znaczącym faktem politycznym w dziejach tego kraju. Od 2-ich zgórą tysięcy lat żaden monarcha nie odwiedził Tokio. Dotychczas tylko dwaj następcy tronu złożyli wizytę w stolicy państwa Mikada. Byli to Mikołaj II w ub. stuleciu i ks. Walji przed kilku laty.

Mandżu-Ko zostało uznane dotychczas jedynie przez państwo San Salvador.

Obecnie po wizycie tokijskiej, jak twierdzą w kołach politycznych Tokio, należy spodziewać się mianowania konsulów szeregu państw europejskich bez wstępnego uznania Mandżu-Ko. Takie wypadki miały już miejsce w dziejach stosunków międzynarodowych.

Organista

kawaler prowadzi chór, kancelarję i stowarzyszenie katolickie, poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Adres: Wilno, ul. Marcowa 7—1, pod organista.

Pana widziałam

Wielu z nas w czasie Wielkiego Postu pobocznie czytało, co nam Ewangeliści napisali o mękach i śmierci na krzyżu Boskiego Zbawcy. Jakże to rzewne, i jak boleśnie wciska się w duszę.

Lecz potem radosne zmartwychwstanie! Wszystko: życie, zamieszanie, wielkie radości i zdziwienie, a nawet trwożliwe przeżenie. Prawie pośpiesznie i niespokojnie do tego się podchodzi. Zupełnie zmieszani i wystraszeni stają grupami Apostołowie, posłyszawszy od niewiast „plotki” (Łuk. 24, 11), które przyniosły im od grobu o Zbawicielu, który zmartwychwstał—jak powiedział im anioł.

—Jezus żyje? Zmartwychwstał?

—Ach, złuda! Za niepojęte, by uwierzyć!...

Nie, już nigdy nie spocznie na nich miłościwy wzrok Zbawiciela! Już nigdy nie posłyszają ciepłego, o głębi melodyjnej dźwięku Jego mowy.

Wdzięczne kształty Jego szlachetnej postaci... chód pewny i cichy... krzepiący uścisk Jego ręki błogosławiającej... wszystko przeminęło!—Ach gwoździ mi grubymi i ostre zbrodniarzy przeszli te ręce, a nawet nogi Mistrza, który nigdy nie ustaje na drodze dobroci niezmiernie! Wszystko przeminęło, zmarło, pogrzebano! W dodatku grób zapieczętowano, przystawiono straż! O, jakżeż smutne, złe czasy!

W tem przyszła Marja Magdalena, oznajmiając uczniom: Iżem widziała Pana, i to mi powiedział (Jan 20, 18). —Pana widziała? Jezusa? Mistrza, który leży w

grobie? Jak to, czyżby On żył? Czyżby Bóg Go znowu ożywił?

Niewymowne wzruszenie przychodzi na uczni. On, który był dla nich wszystkim, dla którego jedynie tętniły ich serca, którego opłakują ich dusze, On żyje? Pokutująca Magdalena czyżby Go widziała?

Jednakże prawdę mówiły niewiasty!...

Marya Magdalena coś opowiada pilnie słuchającym. Mówi o niewymownie błogiej radości tej, którego widziała. Promiennego Boga-Człowieka!

Jak ją gwałtownie wabiło do cichego grobu w ogrodzie.

Jak On jej zalecił iść do apostołów — „do moich braci”, jak powiedział... Jakże to wszystko drogie i miłe sercom uczni — jakże radosne... A powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca

Z ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Białystok polski i katolicki

Miasto Białystok, posiadające obecnie ok. 100 000 mieszkańców, zalicza się do najbardziej opanowanych przez żydów miast w Polsce, gdzie chrześcijanie, mianowicie katolicy, protestanci i prawosławni stanowią zaledwie 56% ogólnej ilości mieszkańców, a sami katolicy ok. 39%, mianowicie ok. 38.000 osób, należących do parafii: Fara, św. Rocha i Dojlid. Ta przeważająca liczebność obcego, duchem i kulturą, żywiołu w naszym mieście, te warunki polityczne i ekonomiczne Białegostoku w czasach naszej niewoli, kiedy to rząd rosyjski otaczał opieką i sztucznie ochraniał systemem celnym i taryfowym wielki przemysł włókienniczy, będący w rękach żydów i Niemców — sprawiły, że kultura polska i katolicka nie miały możliwości na jakikolwiek nieco szerszy rozwój i rozmach, a miasto Białystok, ta mała Łódź, symbolizowała przede wszystkim niemiecką przedsiębiorczość i planowość przemysłową, żydowski spryt i obrotowość kupiecką, rosyjski system urzędniczo-wojskowy, i z tej, jedynie z tej, strony był znany w granicach szerokiego cesarstwa rosyjskiego oraz poza jego kordonami. Duch polski, uczucia katolickie były zaledwie w stanie podświadomości patriotycznej ludności polskiej i katolickiej, która, silna liczebnie, słaba zaś organizacyjnie, kulturalnie i gospodarczo, odgrywała rolę przysłowiowego kopciuszka wśród współgospodarujących włodarzy miasta: Rosjan, żydów i Niemców.

Zasadniczy zwrot na lepsze nastąpił z chwilą odzyskania Niepodległości Polski, szczególnie kiedy Białystok stał się miastem wojewódzkim, a tem samem centrum administracyjnym, kulturalnym, gospodarczym i oświatowym, promieniującym na teren całego województwa.

Rozpoczęła się więc praca, i są już poważne w tej dziedzinie postępy w kierunku polszczenia Białegostoku i okolic, w kierunku nadawania mu charakteru polskiego i wszczepiania kultury rodzimej.

Są to narazie zaledwie początki. Bo wprawdzie — jak oświadczył niedawno p. wojewoda Paślawski — „Województwo Białostockie jest to kraj, nie ustępujący nikomu

pod względem ilości i wartości zabytków historycznych i pomników odwiecznej pracy polskiej, zawiera regiony o szczególnym pięknie krajobrazu, o ludności dzielnej, pracowitej i patriotycznej. A jednak — jak dalej stwierdza Pan Wojewoda — jest kraj ten masom naszych rodaków w innych dzielnicach mało, zbyt mało znany”.

To jednak, co zostało już dokonane, napawa nas otuchą, że proces polszczenia Białegostoku będzie stały i trwały, jak stałym i trwałym jest duch jego polskokatolickich mieszkańców.

Dla ilustracji podajemy kilka cyfr. Miasto Białystok przed wojną było znane z tego, że posiadało poza Berdyczewem i kilku innymi miastami, największy odsetek żydów, wynoszący ok. 70%. Pierwsze już lata niepodległego bytu Polski poprawiają sytuację dość znacznie. Białystok, liczący według spisu ludności z dn. 20.IX.1911 r. około 77.000 mieszkańców, ma w tym czasie żydów 51,6% (39.602 osób), katolików 38,6% (29.673 osoby), prawosławnych 6,2% (4.770 osób), ewangelików, 3,2% (2.520 osób). Po dziesięciu latach (według spisu ludności z dn. 9.XII.1931 r.) miasto ma już 91.207 mieszkańców, a po czternastu latach, w końcu roku 1934, Białystok staje się miastem prawie stotysięcznym (ściśle 98.401 mieszkańców), powiększając liczbę katolików o ok. 8.000 osób, a równocześnie zmniejszając znacznie liczbę żydów z przeszło 51% na ok. 44%, co zostało spowodowane emigracją żydów do krajów zamorskich, a szczególnie do Palestyny, i zmniejszeniem się liczby urodzin.

Zmniejszeniu się obcego i napływowego elementu żydowskiego oraz równoczesnemu zwiększeniu się żywiołu polskiego oraz polskiej kultury i ducha, towarzyszy równolegle występujące zjawisko wzmacniania się katolickości, zarówno w dziedzinie duchowo-religijnej, jak i praktyczno-organizacyjnej. W dowód tego niech posłużą znowuż cyfry, wzięte z okresu niedawno minionego Wielkiego Postu. Otóż w czasie tym na terenie parafii białostockich wysłuchano kazań i konferencji rekolekcyjnych, odprawiło spowiedź i przyjęło Komunię Świętą: 3.200 dzieci

z 11 białostockich szkół powszechnych, 2000 młodzieży ze szkół średnich i zawodowych, tyleż młodzieży męskiej i żeńskiej pozaszkolnej, 450 osób z pośród inteligencji katolickiej, pozatem około 5.000 osób płci obojga z parafii Farnej i ok. 3000 osób z par. św. Rocha, co uczyni razem przeszło 15 000 osób katolików, którzy w ten sposób zmanifestowali nazewną swą przynależność do Kościoła, a wewnętrżnie stwierdzili swą wiarę w nadprzyrodzone życie człowieka i posłuszeństwo wobec przykazań boskich i kościelnych.

Dowodem katolickiego ducha m. Białegostoku niechaj służy wspaniały Kościół-Pomnik św. Rocha, na który społeczeństwo białostockie wyłożyło przeszło 700.000 zł., wielki, nowoczesnie urządzony, Dom Katolicki z najładniejszą w mieście salą kinową i pierwszorzędną aparaturą filmowo-dźwiękową, z salą parafialną i organizującą się Biblioteką i Czytelnią Katolicką, z mieszczącymi się w tymże Domu sekretariatem Akcji Katolickiej oraz wydawnictwem tygodnika „Zjednoczenie Katolickie”. Godzi się na tem miejscu znowu wzmiankować o uczuciach religijnych szerokiach mas miejscowego społeczeństwa katolickiego. Granym w kino-teatrze „Świat” w ciągu 9 dni 14-tu przedstawieniom widowiska „Żywot św. Genowefy” i misterjum pasyjnego „Golgota” przyglądało się ok. 8.500 osób, z maksymalną liczbą prawie 3.000 widzów w ciągu jednego dnia; w dniu niedzielnym zainteresowanie sztuką religijną dosięgło takiego napięcia, że dyrekcja kino-teatru została zmuszona dać 4 przedstawienia, prawie bez przerwy, jedno po drugim, powodując aż zemdleń od zmęczenia na scenie aktorki.

Należy mieć nadzieję, że tempo rozwoju polskości i katolickości będzie stale się zwiększało, że Białystok będzie osiągać coraz to nowe zdobycze kulturalne i gospodarcze. Pod jednym jednakowoż warunkiem, mianowicie, o ile polskość przestanie iść samopas, o ile będzie budować swą przyszłość na trwałych, niezawodnych i stałych wartościach, jakimi są: uczucie religijne, patriotyzm i poczucie narodowe, o ile zechce znaleźć potężnego sprzymierzeńca w postaci Kościoła Katolickiego.

Zakończenie Jubileuszu Odkupienia.

W niedzielę Przewodnią 28. IV. według życzenia Ojca św. nastąpi zakończenie Roku Jubileuszowego. Od całego świata katolickiego w Lourdes w ciągu 5 ostatnich dni, będą odprawiane bez przerwy Msze św.

W Białymstoku 5, 26, 27 bm. w kościołach parafjalnych rano o g. 9 odprawiane będą uroczyste wotywy, a wieczorem o godz. 6-ej Adoracje Najśw. Sakram.

W sobotę 27 kwietnia z kościoła Farnego wyruszy o g. 7 wiecz. procesja Jubileuszowa do kościoła św. Rocha, gdzie odprawiona będzie „Godzina Święta“.

Wszyscy biorący udział w procesji dostąpią jubileuszowego odpustu.

W niedzielę 28 kwietnia suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu poczem na zakończenie odśpiewa się „Te Deum laudamus“.

Powstała myśl w sferach katolickich naszego miasta, żeby na pamiątkę Jubileuszu wzniesć w śródmieściu pomnik. Niezawodnie całe społeczeństwo katolickie poprze inicjatywę, a nasze władze samorządowe przyjdą z pomocą. Brak pomnika o charakterze religijnym w mieście daje się odczuć każdemu. Dawne dosyć liczne krzyże drewniane zniknęły przy rozbudowie miasta. Wzorem Warszawy, Poznania, Wilna, Białostok pośpieszy z czynem, który utrwali charakter naszego miasta polski i katolicki.

Z prowincji.

Czarna Wieś. W niedzielę dn. 7 b. m. odbyło się w obecności ks. prał. J. Sienkiewicza zebranie miesięczne organizacyj młodzieżowych i starszych, należących do Akcji Katolickiej na terenie parafji czarnowieskiej. Przewoźniczyła zebraniu p. Teofila Siedlecka. Uchwalono urządzić święcone dla najbiedniejszych w parafji.

Zabłudów. W niedzielę dn. 7 b. m. odbyło się zebranie Zarządu Parafjalnego Akcji Katolickiej pod przewodnictwem prezesa druha Longina Krassowskiego i w obecności ks. prob. d-ra Wit. Kuźmickiego.

Postanowiono urządzić uroczyste zakończenie Roku Jubileuszowego przez ufundowanie Krzyża i ustawienie go z procesją przy szosie bielskiej. Na uroczystość, która się odbędzie w dn. 28 b. m., zostały zaproszone do współudziału wszystkie organizacje A. K. Poza tem, celem zasilenia Kasy Zarządu Paraf. postanowiono urządzić w dn. 5 maja wieczornicę A. K. oraz omawiano sprawę kursu wychowania fizycznego i przygotowania się do zlotu młodzieży A. K. w Wilnie.

W okolicy Białegostoku i dalszej prowincji mnożą się ostatnio liczne wypadki zuchwałych kradzieży koni.

W ostatnich dniach policja ujęła w Zabłudowie cygana Mikołaja Urbanowicza, podejrzanego o dokonanie kradzieży koni.

niu spowodu nadużyć komisarzyny wójt Jan Staniszewski.

Bazar Przemysłu Ludowego

Spółdzielnia Handlowa z odpowied. udziałami

W BIAŁYMSTOKU

BIURO i SKŁADY:

Marsz. Piłsudskiego 45—tel. 10-75

SPRZEDAŻ DETAL:

Rynek Kościuszki Nr. 1.

Skup — Sprzedaż:

Tkanin lnianych, lnu, pakul, przędzy, tkanin kolorowych, kilimów, ceramiki, wyrób drzewnych, mebli trzcin.

ZAKŁADY CERAMICZNE

Jana Kucharskiego

SYNOWIE

spółka jawna

Białystok

Grunwaldzka 41

Kafle — Polewa

Firma nagrodzona dyplomami.
Istnieje firma od 1894 r.

Dom Katolicki w Białymstoku

Kino-Teatr „ŚWIAT”

Mała SHIRLEY TEMPLE

U NAS

w filmie p. t.

„Roześmiane Oczy”

W Warszawie film ten pobił wszystkie rekordy powodzenia.

Oglašzajcie się

w „Zjednoczeniu Katolickiem”

CZY WIECIE, ŻE:

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze w Białymstoku
„ZJEDNOCZENIE”

w swoich licznych sklepach sprzedaje WŁASNEGO WYROBU:
smaczne i zdrowe: PIECZYWO, CIASTKA, TORTY,
różnego rodzaju WĘDLINY.

Czy wiecie, że: wszelkie inne artykuły pierwszej potrzeby „ZJEDNOCZENIE”
sprowadza z Hurtowni Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”
i innych spółdzielni.

Są to: mydła, pasta do butów, herbata, ocet, gilzy, czekoladki, cukierki i t. p.
Obowiązek każdego Polaka-chrześcijanina jest popieranie własnego handlu Spółdzielczego.

Kronika miejska

Otwarcie Czytelni Katolickiej. W piątek dn. 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. mgr. K. Spiganowicza posiedzenie Komitetu Bibliotecznego, dla omówienia spraw, związanych z organizującą się w Domu Katolickim Biblioteką i Czytelnią parafjalną. Prace Komitetu postępują naprzód; obecnie odbywa się przygotowanie urządzeń bibliotecznych i katalogowanie księgozbiorów. Projektowane jest urządzenie imprezy dochodowej na rzecz Biblioteki i Czytelni. Otwarcie Czytelni projektowane jest na m. maj br., Biblioteka zostanie uruchomiona później.

Zamknięcie organizacji żydowskiej w Białymstoku. W Białymstoku istniał od kilku miesięcy oddział organizacji żydowskiej „Agroid“, której celem jest propaganda w sprawach emigracji i osadnictwa żydów w Biro-Bidżanie—autonomicznej republice żydowskiej w Rosji Sowieckiej.

Ostatnio do lokalu „Agroid“u w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza Nr. 14 przybył referent Starostwa Grodzkiego w asyście policji i po wyligitymowaniu znajdujących się wewnątrz osób w liczbie kilkadziesiąt, opieczętował lokal.

Jednocześnie w mieszkaniach niektórych członków zarządu przeprowadzono dokładne rewizje oraz aresztowano kilka osób członków organizacji.

W innych miastach istniejące tam oddziały organizacji „Agroid“u zamknięto, z nakazu władz administracyjnych, jeszcze przed kilku tygodniami.

O wychowaniu dzieci został wygłoszony referat w sali parafjalnej Domu Katolickiego w niedzielę dn. 14 bm. przez p. St. Rećkównę. Prelegentka rozwinęła w doskonałej, dostępnej formie zagadnienie wychowania młodzieży z punktu widzenia religijnego, szkolnego itp., podkreślając konieczność oparcia tego wychowania na zasadach wiary i etyki katolickiej oraz autorytetu rodzicielskiego. Referat został wysłuchany przez publiczność, przeważnie płci żeńskiej, wypełniającą salę po brzegi, z zainteresowaniem i—należy mieć nadzieję—z pożytkiem.

W DOMU KATOLICKIM POWSTAJE

Biblioteka i Czytelnia Parafjalna

Składajcie książki, wydawnictwa i dary pod adresem:
Dom Katolicki, Red. „Zjednoczenia Katolickiego“, tel. 11-12

Matury w Białymstoku. Początek piśmiennych egzaminów maturalnych wyznaczony został w I terminie na 13.V; w II—na 20.V. Egzaminy ustne rozpoczną się w pierwszych dniach czerwca. Białostockie gimnazja państwowe maturę odbędą w pierwszym terminie.

Nowy komendant policji. Z powodu przeniesienia komisarza P.P. Marjana Budzyńskiego do powiatu błońskiego, funkcje komendanta policji na powiat białostocki objął p. Mieczysław Gintowt z Wysockiego Mazowieckiego.

Chrześc. Związek Właścicieli Nieruchomości. W dniu 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem adw. Rakowskiego walne zebranie Chrześcijańskiego Zw. Właścicieli Nieruchomości.

Po złożeniu sprawozdania przez prezesa Franciszka Godynskiego, przystąpiono do wyborów nowych władz.

Do Zarządu wybrani zostali pp. Godyński Fr., Parafjanowicz St., Puchalski R., Sawicki Al., Wróblewski P., Przewoński A. i Gładysz Al.

Na zastępców wybrano pp.: St. Białokoza, J. Wasilewskiego, Eug. Richtera i M. Korolczuka.

Do komisji rewizyjnej weeszli pp.: J. Kucharski, A. Młyńczyk, J. Jabłoński i A. Drzewiński.

Postanowiono urządzać w każdy piątek po pierwszym miesiącu o godz. 7 wiecz. zebrania informacyjne w lokalu związku przy ul. Pierackiego Nr. 9.

Za agitację komunistyczną. Dnia 17 stycznia r.b. patrol policji zauważył na ul. Młynowej osobników, podejrzanych o działalność wywrotową. Zatrzymano ich i ustalono, że są to Saleł Ławe i Icko Serejski. Znalezione przy nich biuletyny komunistyczne. Wczoraj sąd okręgowy skazał każdego z nich na 2 lata więzienia.

Księgarnia Nauczycielska

w Białymstoku

Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego Nr. 10, tel. 4—23

Rok założenia 1919.

Skład papierów i materiałów pisarskich

HURT

DETAIL

Bieliznę damską i męską, pończochy, skarpetki i krawaty

poleca po cenach

konkurencyjnych

POLSKA SKŁADNICA

GALANTERYJNA

JAN MIKO

BIAŁYSTOK

ul. Sienkiewicza Nr. 1

(róg Żydowskiej)

Ogłoszenia drobne.

Sprzedawca tygodnika, lat ok. 18, na procent potrzebny. Zgłoszenia do Red. „Zjednoczenia Katolickiego“ pod Nr. 6.

Uczeń wyższej klasy gimnazjum prywatnego, zdolny i pilny, bez środków na dalsze studia, potrzebuje pomocy na opłacenie czesnego. Łaskawą pomoc przyjmuje Red. „Zjedn. Kat.“

Maszynę do pisania, używaną w dobrym stanie nabędę. Oferty do Red. „Zjedn. Kat.“ pod Nr. 2.

Kupujcie tylko w sklepach chrześcijańskich!

Kupon należy wyciąć i okazać kasie kino-teatru „Świat“

INFORMATÓR BRANŻOWY

polsko-chrześcijańskich firm przemysłowo-handlowych miasta Białegostoku.

W dziale tym będziemy stale prowadzić spis polsko-chrześcijańskich firm przemysłowo-handlowych, ujęty według branż.

Do spisu tego są także włączone wolne zawody oraz zawody rzemieślnicze.

Potrójny jest cel „Informatora”:

- 1) ułatwienie kupującej klienteli wyboru polsko-chrześcijańskich firm przy dokonywaniu zakupów,
- 2) poinformowanie całego społeczeństwa, władz i urzędów, samorządów i organizacji społecz-

nych o stanie naszego gospodarczego posiadania
3) pobudzenie i przyczynienie się do wytworzenia na terenie m. Białegostoku reprezentacji gospodarczej o wyraźnym obliczu polsko-chrześcijańskim.

Każde zatem przedsiębiorstwo polsko-chrześcijańskie winno się znaleźć w niniejszym „Informatorze”. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Zjednoczenia Katolickiego”. Rynek Kościuszki 2, I p. (Dom Katolicki), tel. 11-12, oraz jej upoważniony akwizytor.

Apteki.

W. Hermanowski i M. Lutostański, ul. Pierackiego 24.
Z. Wysocki, ul. Piękna 1-a (na Piaskach).

Banki.

Dom Bankowy Romuald Tylicki, ul. Sienkiewicza 14.
Komunalna Kasa Oszczędności (K. K. O.), pow. Białostockiego, ul. Sienkiewicza 28-a.

Bielizna.

Jan Miko, ul. Sienkiewicza 1.

Broń i amunicja.

B. Gołębiowski, ul. Sienkiewicza 29, (vis a vis starostwa powiatowego).

Ceramiczne zakłady.

Jana Kucharskiego S-wie, ul. Grunwaldzka 41.

Introligatornie.

F. Jarmoc, ul. Sienkiewicza 12.

Kina.

„Świat”, R-k Kościuszki 2 (Dom Katolicki, tel. 11-12).

Kolonjalne artykuły.

Wanda Grajewska, ul. Sienkiewicza 12.

Krawcy.

Walerjan Kowzan, ul. Kościelna 8, (z Wielkopolski).
M. Topczewski, ul. Dąbrowskiego 2.

Księgarnie.

Księgarnia Nauczycielska, ul. Kilińskiego 10, tel. 4-23.

Ludowy przemysł.

Bazar Przemysłu Ludowego, ul. M. Piłsudskiego 45.
telef. 10-75. i Rynek Kościuszki 1.

Malarz pokojowy.

Michał Łaniewski, ul. Knyszyńska 5, m. 5.

Mechaniczne zakłady.

N. Sadowski, ul. Żwirki i Wigury 5.

Nabiał (masło, sery)

L. Wądołowski i Fr. Włodarczyk, Rynek Kościuszki 85, (pod ratuszem).

Ogrodnictwo (Nasiona i nawozy)

„Rolnik”, Rynek Kościuszki 7.

Pogrzebowe zakłady.

S. Bartoszewicz, ul. Dąbrowskiego 14.

Ramy.

„Plastyka”, Pracownia artyst., ul. Kilińskiego 8.

Rymarze.

A. Sucharzewski i M. Kamiński, R-k Kościuszki 19,
(vis a vis ratusza).

Samochodowe warsztaty.

M. Zalewski, ul. Św. Rocha 3.

Spółdzielnie.

„Zjednoczenie” Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze, Rynek Kościuszki 4 — 23 sklepy.

Tapicersko-mebelowe zakłady.

„Konkurencja”, ul. Kilińskiego 15.

Wędliniarnie.

B. Arndt i S-ka, ul. Sienkiewicza 20.

Zegarmistrze (jedyni chrześcijanie w Białymstoku)

Jan Bajkowski, ul. Marsz. Piłsudskiego 48.
K. Żyłkiewicz, ul. Marsz. Piłsudskiego 17.

Niedawno otwarty w Białymstoku chrześcijański

zakład rymarski

A. Sucharzewski i M. Kamiński
Rynek Kościuszki 19 (vis a vis ratusza).

...i, uzdy oficcerskie i sportowe,
...ty, galanterję skórzaną i t. p.
...olidnie i punktualnie.

Nie, trzymaj pieniędzy w domu!

złóż do K. K. O.

pow. białostockiego,
ul. Sienkiewicza 28-a.

Bo tam ich ani ogień nie spali,
ani złodziej nie ukradnie!

K. K. O. przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 zł.

...to na trzech ostatnich stronach): 1/2 strony zł. 50; 1/4 strony zł. 25; 1/8 strony zł. 20.
...; 1/12 strony zł. 10; 1/16 strony zł. 8. rzy wielokrotnem ogłoszeniu udziela się rabatu
...etrowy jednolamowy lub jego miejsce 20 groszy. Poszukującym pracy 50% zniżka.
...5 zł; półrocznie 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Zmiana adresu 50 gr.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Białystok, Rynek Kościuszki 2. (Dom Katolicki). Telef. 11-12.

Wydawca: Ks. Kan. Al. CHODYKO.

Redaktor: Kazimierz Ołdziejewski.

Pol. druk. B. Huppertca w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8c, tel. 11-96.

szowie. Następnie przybył kierownik komisariatu w Rzeszowie aspir. Steifer i prokurator dr. Jedliczka, który polecił aspirantowi przeprowadzenie dochodzeń.

Społ., regulujące sprawę przyjmowania przez instytucje ubezpieczeń społecznych obligacji Pożyczki Narodowej na spłatę zaległości. W myśl tego zarządze-



Staropolski zwyczaj wielkanocny zwany śmigus lub dyngus
(według obrazu Z. Józefczyka)

Draganowski został odwieziony na polecenie dyrektora szpitala rzeszowskiego do kliniki we Lwowie, albowiem stan jego jest bardzo ciężki. Ma on zgruchotaną miednicę i nogi.

Kwestja zatrudniania nauczycieli

W związku ze stopniowym realizowaniem ustawy ustrojowej w szkolnictwie i kasowaniem pewnych klas i kursów, zajdzie potrzeba zatrudnienia niektórych nauczycieli w szkołach innych kategorii. Wydany w tej sprawie okólnik min. oświaty zaleca stosować przy tego rodzaju przeniesieniach zasady umożliwiające nauczycielowi seminarjów nauczycielskich uzupełnianie przepisowej liczby godzin w szkołach średnich ogólnokształcących lub zawodowych. W razie niemożności zatrudnienia nauczycieli seminarjów i szkół ogólnokształcących przydziela się ich do szkół powszechnych.

Obligacjami Pożyczki Narodowej można spłacić zaległości ubezpieczeniowe

W dzienniku urzędowym Nr. 4 Min. Opieki społecznej ukazało się zarządzenie p. ministra Opieki

nia instytucje ubezpieczeń społ. będą przyjmowały, aż do odwołania, obligacje Pożyczki Narodowej po kursie 96 na spłatę zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął przed dniem 1 stycznia 1934 r. Należy zaznaczyć, że w tych wypadkach nie jest potrzebne zezwolenie komisarza generalnego Pożyczki na przelew obligacji.

Na wsiach wznoszone będą drewniane budynki szkolne

P. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz wydał okólnik w sprawie drewnianych budynków szkolnych dla publicznych szkół powszechnych. Związki komunalne natrafiają często na wielkie trudności przy wznoszeniu budynków dla szkół powszechnych. Brak budulca, środków finansowych i t. p. uniemożliwia wznoszenie budowli murowanych. Potrzebie chwili obecnej najlepiej odpowiada budownictwo drewniane. Przemawia zatem zwłaszcza na wsi taniść budulca i łatwość jego sprowadzenia. Łańtwo również o rzemieślnika, który potrafi budowę przeprowadzić.

Zupełnie błędne jest mniemanie o estetycznej niższości architektury budynków drewnianych.

Odporność na niebezpieczeństwo zagrzybienia zależna jest tylko od jakości budulca i od staranności w utrzymaniu budynków. Niebezpieczeństwo ognia można zredukować przez impregnowanie drzewa środkami ogniowalnymi. Budownictwo drewniane rozwija się bardzo intensywnie obok murowanego, betonowego i stalowego nie tylko w Europie północnej ale i w Ameryce.

P. minister oświaty nawołuje powołane czynniki do jak najszerszego propagowania budownictwa drewnianego.

Kronika zagraniczna

Krwawy deszcz wśród szalejącej burzy piaskowej

Katastrofalna burza piaskowa, która w ciągu ostatnich dni nawiedziła środkowo-zachodnie stany Unji amerykańskiej, do tej pory nie ustała i atakuje coraz to nowe obszary. Dotychczas katastrofa nawiedziła 8 stanów, przyczem centrum burzy znajduje się obecnie nad północno-zachodnią częścią Teksasu i posuwa się powoli w kierunku wschodnim.

Szkody materialne, wyrządzone przez orkan piaskowy, nie dadzą się nawet w przybliżeniu oszacować. Dziesiątki tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi uprawnej zamieniło się w pustynię piaskową.

Liczba ofiar śmiertelnych idzie w dziesiątki. Wszystkie szpitale są przepełnione chorymi, cierpiącymi na ciężkie zaburzenia dróg oddechowych. Operacje w większości wypadków są niemożliwe, ponieważ wszystkie sale operacyjne zanieczyszczone są piaskiem i pyłem, który wdiera się przez najszczelniej zamknięte drzwi i okna do wnętrza budynków.

Burzy piaskowej towarzyszą osobliwe zjawiska przyrody. Tak np. na obszarze wschodniego Kansasu spadł rdzawo-czerwony deszcz, który na dachach domów pozostawiał rdzawe plamy. Bezpośrednio po deszczu zaczął padać śnieg o barwie zupełnie czarnej i rozplątywał się natychmiast w szarą brudną masę.

Na obszarach, które nie zostały nawiedzone bezpośrednio przez katastrofę żywiołową, powietrze nasycone jest gryzącym pyłem, co zmusza ludność do noszenia masek gazowych. Na sesji parla-

KRONIKA

KALENDARZ

za czas od 14 do 20 kwietnia 1935 r.

N.	21	Wielkanoc. Konrada.
P.	22	P. Wielk. Sotera i Kaja
W.	23	Wojciecha b. m. Jerzego
S.	24	Fidelisa
C.	25	Marka ewang.
P.	26	M. B. Dobrej Rady
S.	27	Piotra i Zyta

Z Kraju

Ogłoszenie nowej Konstytucji

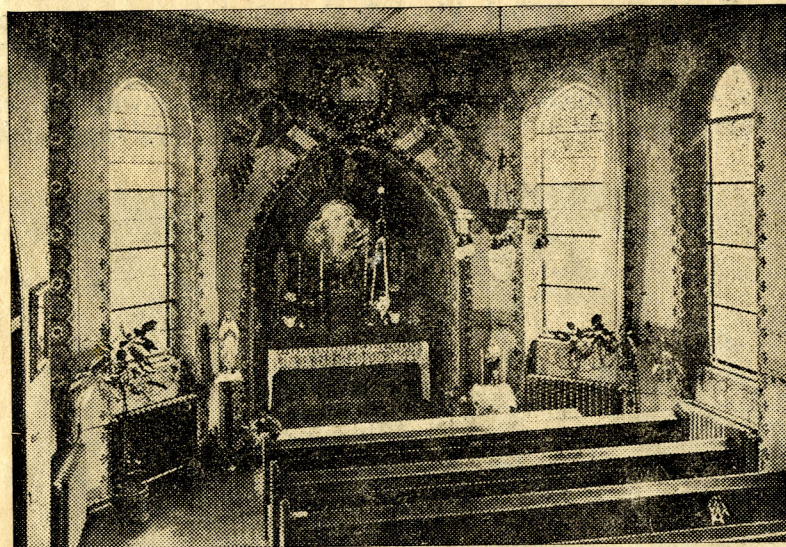
Dowiadujemy się, że ogłoszenie nowej Konstytucji w Dzien. Ustaw nastąpi w końcu Wielkiego Tygodnia, albo bezpośrednio po świętach. Z chwilą ogłoszenia Konstytucji tracą moc obowiązującą przepisy dotąd istniejącej konstytucji.

Wyjazd min. Becka do Genewy

Dnia 13 b. m. wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck, celem wzięcia udziału w sesji rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się dn. 15 b. m.

Katastrofa kolejowa

W niedzielę 14 bm. o godz 3.15 rano wydarzyła się na stacji kolejowej w Rzeszowie katastrofa



Piękno zabytków wybrzeża polskiego. Miasto nadmorskie Puck, poza wspólnym zabytkiem przeszłości prastarą farą, chlubi się przepięknym klasztorem s.s. Elżbietanek, posiadającym jedną z najładniejszych kaplic na całym wybrzeżu. Zdjęcie przedstawia wnętrze kaplicy klasztoru s.s. Elżbietanek. Wnętrze utrzymane jest w stylu polskim, gdyż kaplicę zdobi malatura oparta na motywach ludowych, przeważnie łowickich wycinanek. W ołtarzu znajduje się obraz N. Rodziny, poza nim witraż przedstawiający św. Elżbietę założycielkę zgromadzenia s.s. Elżbietanek

kolejowa, a to przez najechanie pociągu towarowego zdążającego ze Lwowa do Krakowa na 10 wagonów towarowych stojących na rampie kolejowej w Rzeszowie.

Lokomotywa wjechała na dwa wagony, i zniszczyła je doszczętnie. Z pociągu lwowskiego wyskoczyło z toru 9 wagonów, z których siedem zostało zupełnie zgruchotanych. Pociąg lwowski liczył 71 wagonów, w czym 32 wagony były naładowane towa-

rem, zaś reszta próżna. Znaczna część towarów została zupełnie zniszczona, m. in. dwa wagony mebli, z których pozostały drzazgi.

Ciężko ranny został w katastrofie Adam Draganowski, hamulczy z Przemyśla, zaś reszta obsługi wyszła na szczęście bez szwanku.

Zaraz po wypadku przybył na miejsce lekarz dr. Węglowski, który zaopatrzył rannego i polecił odwieźć go do szpitala w Rze-

waszego, Boga mego i Boga waszego.

— Jak On wyglądał? Chcą teraz wiedzieć rozradowani apostołowie. Jak poznała Go Magdalena. Czy znała Nim ślady owej strasznej męki?

Magdalena opowiada. Z wielką radością mówi o Nim! Tak jej błogo wymawiać Jego Imię. Znalazła grób pusty. Przemówiło do niej dwóch aniołów. Potem ujrziała kogoś, kogo przyjęła za ogrodnika...

I prosiłam go: Panie, jeśliś Go ty wziął, powiedz mi, gdzie go położył, a ja go wezmę...

A wtedy — wtedy... Głos Magdaleny przerywa opowiadanie. Zbyt wielka była radość tego wyznania, gdy rzekomy ogrodnik powiedział do niej: Marya!

Wówczas ujrziała jaśniejące rany, a z jej drżących ust mogło

szczęśliwie się wydobyć tylko: Rabboni! — Mistrzu!...

On żyje, o tak, On żyje! Apostołowie nabierają otuchy. Kto mówił jak Magdalena, ten musiał widzieć Zbawiciela, prawdziwie żywego, zmartwychwstałego.

Nie czujcie zazdrości względem uprzywilejowanej ucznicy Mistrza. Czyż nie możecie codziennie klęczeć przed Najśw. Sakramentem i śpiewać radośnie: W tej Hostyi jest Bóg żywy choć ukryty lecz prawdziwy...

Okażcie światu radosnym blaskiem swoich oczu, żeście również widzieli Zmartwychwstałego! Że i wy znacie Go blisko, bardzo blisko! Że radośnie wieszujecie mu codzien w czasie wielkanocnego Jego zwycięstwa nad grzechem i piekłem.

Witajcie każdego dnia od świętu w czasie wielkanocnym Zmar-

tychwstałego Boga-Człowieka radosnem Alleluja! Zachęcają was do tego Magdalena i święci aniołowie, którzy pierwszej Wielkanocy chwalili Jezusa. Zachęca was do tego Marya Niepokalana, która z pewnością pierwsza musiała widzieć Zmartwychwstałego, gdy Dusza Jego znowu się złączyła ze zrodzonym z Niej, Dzieciwicy, Ciałem.

Przystrajajcie więc Jej obrazy białemi narcyzami i wonnemi fiołkami. Módlcie się też do Niej gorąco o wstawiennictwo do Syna, by On się zjawił i waszym duszom. A z promiennego wejścia waszego, z waszej radości wielkanocnej niech świat się dowie, żeście również Pana widzieli.

Z niemieckiego

Tadeusz Birecki.

mentu w stanie Teksas posłowie obradowali z maskami gazowymi na twarzach.

Wedle wiadomości z terenów nawiedzonych katastrofalną burzą piaskową, wszelka komunikacja kołowa została całkowicie przerwana. Kilkanaście samolotów uległo katastrofie. Liczba ofiar śmiertelnych i rannych rośnie z godziny na godzinę.

Zeppelin zburzył dom

Zeppelin, odbywający swój regularny przelot z Niemiec do Ameryki Południowej, wskutek mgły i ulewy zoczył ze swej trasy i lądował przymusowo na wschód od Recife (w Brazylii w stanie Pernambuco).

Przy lądowaniu olbrzymi sterowiec zniszczył dom i kilka drzew. Również przy lądowaniu został

uszkodzony ster Zeppelina. Po dokonaniu naprawy, w dwie godziny po lądowaniu, Zeppelin udał się w dalszą drogę.

Wiadomości z życia katolickiego

Nabożeństwo wielkanocne z bazyliki św. Piotra

Pontyfikalne nabożeństwo papieskie wraz z błogosławieństwem apostolskim urbi et orbi transmitowane będzie przez radio watykańskie w niedzielę wielkanocną od godz. 10.30 do godz. 13-ej na fali 19,84. Transmisji towarzyszyć będą objaśnienia w różnych językach, a między innymi w języku polskim. (KAP.).

Hitlerowcy przeciw przemówieniu papieskiemu

Donoszą tu z Berlina, że wydawany przez kurję berlińską tygodnik religijny „Die religiöse Woche” został ostatnio przez policję skonfiskowany. Stało się to wskutek ogłoszenia przemówienia papieskiego na tajnym konsystorzu w dniu 1 kwietnia, które, jak wiadomo, potępiło wojnę jako największą zbrodnię i największy obłęd. Wraz z tekstem przemówienia papieskiego konfiskacie uległa również odezwa, nawołująca do walki z propagandą idei antychrześcijańskich. (KAP.).

Organista kawaler, prowadzi chór i kancelarję, poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Niezły głos, dobre świadectwa. Zgłoszenia kierować pod adresem: Ks. Proboszcz w Żyrmunach pow. Lida.

AKCJA KATOLICKA W ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

Zarys programu Akcji Katolickiej ludzi świeckich na Kresach Wschodnich

Jego Eksceleńcja Nuncjusz Apostolski wygłosił przemówienie na sekcji „Akcji Apostolskiej” w czasie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu i w kilku słowach dał społeczeństwu polskiemu dyrektywę: „Wy, polacy — powiedział — musicie się zdobyć na zaufanie i odwagę. Rozważmy te znamienne słowa, zawierające w sobie program i krytykę. „Zaufanie” — to przede wszystkim zdrowy, chrześcijański optymizm, optymizm, który każe nam czynić i innych do czynu zachęcać, wierzyć i w innych iskrę wiary we wszechmoc Stwórcy, który Polskę wskrzesił, rozniecać. Optymizm chrześcijański rozlata spój, pogodę i wesele według słów św. Pawła: (Filip III. 4) „Weselcie się zawsze w Panu, powtóre mówię: weselcie się”. Powinniśmy się zatem wyzbawić pesymizmu, ustawicznego narzekania na czasy, rządy, ludzi. Pesymizm jest przyczyną przygnębienia, apatii, niezdolności, zaniku woli; pogodzić się nie da z pracą twórczą, stając nawet materialnym korzyściom na przeszkodzie. Pesymizm wyklucza promieniowanie dobra, radość, płynącą z walki zwycięskiej ze złem, osiągnięcie

szczęścia, które tu na ziemi naszym udziałem stać się może. „Chrześcijanin jest optymistą”, powiedział myśliciel, „bo zawsze ma za co dziękować i ma prawo mieć nadzieję”.

Drugą wskazówką Nuncjusza jest odwaga.

Doktryna chrześcijańska to doktryna odwagi. Od czasu śmierci Chrzyżowej Boga-Człowieka poprzez wszystkie czasy odwaga była cechą wybitną i konieczną chrześcijan. Tylko odwagą przekonań chrześcijaństwo pokonało i pokonywa świat i dziś więcej może niż kiedykolwiek. Katolicyzm, stojąc na straży prawa i etyki, odwagą i niezłomnością toruje sobie dalszą apostolską drogę.

Polak dzielny być umie w walce orężnej, lecz grzeszy często brakiem odwagi, gdy chodzi o zasadę. Ostatnie czasy dały liczne dowody, do jakiego stopnia katolicyzm czynny jest z odwagą związany.

Oto są wytyczne, dane nam przez Nuncjusza. Przyjmując je jako podstawę niniejszego szkicu, rozważmy, jaki zarys działalności naszej w związku z „Akcją Katolicką” nakreślić możemy.

Zamieszkując kraj, w którym katolicka jest często tylko inteligencja, głównie omówić powinniśmy obowiązki sfer inteligentnych.

Rozdzielamy zarys naszych obowiązków i naszej działalności na trzy paragrafy:

1. stosunek nasz do Boga,
2. stosunek nasz do Kościoła i duchowieństwa,
3. stosunek nasz do ludzi i społeczeństwa.

1. a) Jego Eminencja Prymas Polski dał z góry wskazówkę, zapoczątkowując „Akcję Katolicką” od zwołania duchownych i świeckich na rekolekcje zamknięte. Księża Biskupi przeświadczeni o skuteczności i konieczności rekolekcji elitę katolicką w myśl Prymasa zjednoczyć pragną. Naszym więc pierwszym obowiązkiem i pierwszym punktem paragrafu pierwszego będzie: przygotowanie się do Akcji Katolickiej, zapoczątkowując ją od rekolekcji zamkniętych.

Kilkudniowe, czy choć jednodniowe skupienie ducha i myśli powinno w nas ożywić wiarę czynną. Powinniśmy wzbudzić w sobie przeświadczenie o skutecz-

ności i konieczności modlitwy, która jest największym czynnikiem powodzenia pracy katolickiej jak i wszystkich spraw wiecznych i doczesnych, rozważając słowa apostoła Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia“.

b) powinniśmy się zaznajamiać ściśle z uczestnictwem w ofierze Mszy św., ze słuchaniem Mszy nie biernem, lecz z wytężeniem naszych sił, aby ważności Sakramentu być godnym i z Ofiary czerpać siły do Służby Bożej. Jesteśmy wszyscy, katolicy świeccy, bardzo mało uświadomieni; tajemnice wiary znamy dorywczo, powierzchownie i w programie naszym powinniśmy postawić nauczanie się, lub douczenie się słuchania Mszy św. Bardzo pożądanym byłby choć krótki wykład, dotyczący słuchania i uczestnictwa w Ofierze, który to wykład mógłby być dopełnieniem rekolekcji. Wybitny fachowiec, który w ostatnich czasach zajmował jedno z pierwszych w kraju stanowisk, mówił niedawno: „Staram się codzień słuchać dwóch Mszy św., bo jeśli jedna Msza na cały dzień daje mi siły, to druga te siły podwaja“.

c) każdy katolik wie, że źródłem mocy jest Eucharystja, to też w programie naszym po rekolekcjach i wykładzie słuchania Mszy św. nakreślić należy przystępowanie choć raz na miesiąc do Sakramentu Pokuty i Komunii św.

d) W punkcie czwartym stosunku naszego do Boga postawić powinniśmy uczciwość, szczerość, brak hypokryzji i obłudy w naszym postępowaniu, aby po złych owocach, które mogłyby wydać złe uczynki nasze, nie sądzono Sprawy, której podjęliśmy się służyć. Pamiętać powinniśmy, że każdy grzech popełniony jest krzywdą ciężką, wyrządzoną sztandarowi, który niesiemy. Hasło obowiązuje!

2. a) W pafagrafie drugim naszego zarysu stawiamy stosunek nasz do Kościoła i duchowieństwa.

Kościół Katolicki, który ma podstawy nienaruszalne, posiada od początku istnienia nienaruszalną hierarchję, której ścisłości i ciągłości zawsze przestrzegał i przestrzega. Nie ulegając antyhierarchicznemu prądowi nowoczesnemu, ostatni papież w swoich encyklikach podkreślał wagę hierarchicznego ustroju kościoła, to też uznanie tej hierarchji należy do podstawowych obowiązków katolika. Tyczy się to w szczegól-

ności orzeczeń Stolicy św. i pasterzy, którzy w wielu kwestiach głos zabierają, bo niema terenu, który byłby obcym „Akcji Katolickiej“ (Ostatnie przemówienie Ojca św. z dnia 19. IV.). Podporządkowanie się władzy hierarchicznej, a co za tem idzie, orzeczeniem kościoła i jego dostojników uważamy za punkt pierwszy drugiego paragrafu naszego programu.

b) punktem drugim byłoby poszanowanie, któreśmy winni wyznaniem innym. „Nie nie spychać nigdy w dół“ — powiedział Kraśniński. Poszanowaniem cudzego zdania, cudzych przekonań i tradycji po pierwsze podnosimy poziom tych, którym poszanowanie okazujemy, po wtóre zmuszamy ich do poszanowania prawdy, której jesteśmy rzecznikiem, a prawdzie tej na imię: miłość, wyrozumiałość, życzliwość. Nasze zadanie pociągnąć, a nie odepchnąć, nasze zadanie siać pokój, a nie poróżnienie, ale nasze zadanie też znać i wskazywać prawdę, a z błędem w kompromis nie wchodzić.

C. d. n.

W sprawie obchodu Trzeciego Maja

Komitet Główny Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na Dar Narodowy zwrócił się do J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego z pisemną następującą treścią:

Serdecznie dziękując za łaskawe przyjęcie godności członka Komitetu Honorowego Zbiórki, Komitet Główny pozwala sobie najuprzejmiej prosić o wydanie do Wielbnego Duchowieństwa podwładnego Waszej Eminencji okólnika, zalecającego:

1) odprawianie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja uroczystego nabożeństwa,

2) wygłoszenie okolicznościowego kazania,

3) współudział w Powiatowych, Miejskich i Lokalnych Komitetach,

4) wezwanie ludności do składania ofiar na „Dar Narodowy 3-go Maja“.

Nie wątpiąc w życzliwe ustosunkowanie się do naszej prośby, zgóry pozwalamy sobie złożyć serdeczne podziękowanie za okazane nam poparcie.

Wiemy ze źródeł pewnych, że J.E. Ksiądz Arcybiskup całkowicie przychylił się do powyższej proś-

by Komitetu Naczelnego i zachęca do popierania wysiłków cennych Polskiej Macierzy Szkolnej. Wiadomo powszechnie, iż pieniądze zbierane na Dar Narodowy idą na utrzymanie prywatnych szkół polskich oraz na szerzenie oświaty i kultury wśród naszej ludności.

Oświadczenie

Do Wielbnego Ks. Proboszcza w Sidrze.

Dnia 1. V. 1930 r. wystąpiłem z Kościoła, wypełniając i posyłając do ks. proboszcza w Suchowoli odpowiedni formularz, przysłany mi w tym celu przez Polski Związek Myśli Wolnej w Warszawie.

Jednakże już po upływie roku zrozumiałem ideologję i cel owego związku i wskutek tego wystąpiłem z wspomnianej organizacji, przesyłając do niej za pośrednictwem ks. prob. Adolfa Ołdziejewskiego list, w którym jednocześnie napiętnowałem metody walki z Kościołem oraz umotywowałem swoje wystąpienie i od tego czasu t. j. od listopada 1931 r. nie miałem żadnego kontaktu z P.Z.M.W.

Do Kościoła wtedy jeszcze nie wróciłem, gdyż z powodu swych rozterek duchowych nie czułem się na siłach być dobrym i przykładnym katolikiem, a temsamem nie byłbym w zgodzie z własnym sumieniem.

Obecnie, po dokładnej samoanalizie zdecydowałem, że mogę i powinienem wrócić do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, a co za tem idzie — dalszem życiem naprawić błędy swej młodości.

Zwracam się przeto z gorącą prośbą do Wielbnego Księdza Proboszcza o przyjęcie mnie do grona swych parafjan, a gdyby to narazie nie było możliwe, o wyjednanie tego u miarodajnych Władz Duchownych.

Sidra, dn. 18 marca 1935 roku.

Józef Gutowski.

Oświadczenie

Porzucając Kościół Katolicki dałam z gorszenie i obraziłam społeczeństwo katolickie. Obecnie szczerze za to żałuję, za uczynione zgorszenie Kościół Katolicki przepraszam i pragnę znowu być gorliwą katoliczką.

Marja Woronicz.

RZECZY CIEKAWY ZE ŚWIATA

Niezwykłe wykopalisko — miasto przedhistoryczne na Kujawach

W przyszłym tygodniu mają być wznowione prace wykopaliskowe w Brześciu Kujawskim pod Włocławkiem. Poszukiwania trwają już dwa lata i zapewne zmieniają w wielu szczegółach pojęcie nasze o przeszłości ziemi, oraz o dziejach Europy przed paru tysiącami lat.

Tereny, gdzie są prowadzone poszukiwania, leżą na kujawach, w zakątku żyznym, zamieszkanym od wieków przez ludność rolniczą.

Dojeżdża się do Włocławka, skąd 15 kilometrów kolejką, do przystanku Stary Brześć. Jeden kilometr drogi pieszej prowadzi stąd do wykopaliska.

Półwysep, otoczony z trzech stron wodą

Miasto przedhistoryczne było wybudowane na wzniesieniu, nie jako na półwyspie, otoczonym z trzech stron wodą. Mokradła przetrwały do dziś, zachowały się też zarysy fos pierwotnych. Grodzisko było otoczone palisadami, o czym świadczy 1100 znalezionych śladów po wbitych palach.

Ludność tego osiedla wznosiła wielkie budowle, wprawdzie parterowe, ale zajmujące rozległą powierzchnię. Długość wynosiła około 22-ch domostw.

Należy podkreślić niespotykany dotychczas szczegół, że wszystkie domy miały kształt trapezu, co jest niezrozumiałe. Jeden z tępych kątów budynku był zwrócony na południe. Tłumaczy to chęcią lepszego wyzyskania światła słonecznego.

Wbrew zwyczajowi, przyjętemu wśród ludu polskiego, mieszkańcy nie budowali ścian z belek poziomych, lecz pionowych. W tym celu kopano dosyć głęboki rów, szeroki 15 centymetrów, i wpuszczano doń ciasno ustawione belki, które następnie przeplatano chróstem, wreszcie pokrywano warstwą gliny.

Niszczycielski pożar

Ponieważ osadę zniszczył pożar, więc wypalona glina odzwiercydla dokładnie sposób budowy i zachowała te wszystkie szczegóły.

Domy nie posiadały okien (jak u dawnej ludności na Krete), lecz otwory kominowe, przez które wylatywał dym i wpadało światło.

W domach były tylko jedne drzwi, a raczej szerokie wrota. Poza to wewnątrz miasta ustawiano płoty.

Ludność miasta dzieliła się przypuszczalnie na wielkie rody, zajmujące oddzielne dwory. Ponieważ nie ma śladów stodoł i obór, należy wnosić, że dom mieszkalny był jednocześnie śpichlerzem i służył, jako pomieszczenie dla bydła.

Olbrzymi dom służył za mieszkanie dla ludzi, za przechowalnię wszelkiego dobytku i był jednocześnie małą fortecą wewnątrz osady.

Rodem rządili starcy, czego dowodzą ślady czci zmarłych przodków. Mianowicie zmarłych grzebano najczęściej wewnątrz domu, niegłęboko, pod warstwą ubitej gliny. W osadzie tej znaleziono przeszło 20 grobów.

Drogocenne śmiecie

W ciągu dwuletniej pracy nad odkopaniem grodziska natrafiono na 270 śmietników. Są to jamy, głębokości dwóch metrów, pełne skorup, połamanych rogów, kości i ości z ryb.

Owe śmietniki, do których wrzucano wszelkie zbyteczne przedmioty, stanowią dla naszych uczonych największą skarbnicę. Znaleziono w nich mnóstwo wyrobów glinianych, ości nieznanych ryb i kręgi grzbietowe ryb, o średnicy półtora centymetra.

Były to więc ryby tak wielkie, jakich dziś w rzekach nie spotykamy.

Znaleziono poza to rogi turze i żubry, kości ptasie, wyroby z miedzi i kości rzeźbionej, a następnie wyroby z żółtej skorupy.

Muzeum w parku Łazienkowskim w Warszawie porządkuje właśnie otrzymane z grodziska kujawskiego paciorki, blachy miedziane, wytłaczane, pierścienie, długi, szydła, ozdoby z rzeźbionej kości, bransolety — razem około 5 tysięcy przeróżnych drobiazgów.

Wzory wstęgowe na wyrobach glinianych, naczynia twarzowe i mnóstwo innych szczegółów wskazuje, że ludność odkopanego miasta należała do galezy śródziemnomorskiej, czyli tej którą poznaliśmy dzięki wykopaliskom w Troi, na Krete i na innych wyspach morza Egejskiego.

Życie i obyczaje

Obyczaje takie, jak pod Brześciem, miały ogromny zasięg, gdyż obejmowały dzisiejsze Niemcy, Belgię, Czechy, Morawy, Siedmiogród i część Jugosławii.

Mieszkańcy zajmowali się poważnie rolnictwem i chowem bydła. Polowanie miało mniej zwolenników. Nie był to lud, uważający wojnę za rzemiosło. Wszystko zdaje się świadczyć, że troszczono się raczej o skuteczną obronę.

Jedną z cech mieszkańców grodziska było nieprawdopodobnie niechlujstwo. Jakkolwiek obok domów robiono śmietniki, to jednak izb nie zamiatano, a warstwa śmieci sięga w niektórych odkopanych budynkach do kolan.

SPRAWY GOSPODARSKIE

PUNKTY ROZPLÓDOWE W ROKU 1935 NA TERENIE WOJEW. WILEŃSKIEGO

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim dokonał w roku bieżącym stacjonowania ogierów ze stadniny w Janowie Podlaskim na poszczególnych punktach rozplodowych w wojew. wileńskim. Są to ogiery przeważnie rasy szwedzkiej i pół krwi angielskiej, poza tem czystej krwi arabskiej, fjordzkiej, pół krwi angl.-arab. i pełnej krwi angielskiej.

Ogiery stacjonowane są w następujących miejscowościach (w nawiasach podane jest nazwisko utrzymującego ogiery):

Pow. brasławski: Belmont (administracja dóbr), Leonpol (St. Łopaciński), Opsa (Szkoła rolnicza), i Widze Łowczyńskie (Wł. Mineyko).

Pow. Dziśnieński: Horodziec (administracja dóbr) i Ist (P. Gajewski).

Pow. Mołodeczański: Bienica administracja dóbr) i Kasperowiczyszna (Em. Wierowkinowa).

Pow. Oszmiański: Antonowo (Szkoła rolnicza), Grauzyszki (W. Chmielewski) i Nowosiółki (administracja dóbr).

Pow. Postawski: Mikołce (Al. Hałko).

Pow. Świąciański: Cyrkliszki (J. Chalecki), Dukszty (T. Zan), Olszew (L. Chomiński) i Polesie (R. Brzeziński).

Pow. Wilejski: Luboń (administracja dóbr), Ościukowicze (administracja dóbr), Paszkowszczyzna (K. Wysocki) i Wiazyń (Zb. Horodyński).

Pow. wileńsko-Trocki: Bukiszki (Wydział Powiatowy Sejmiku), Czepielny (St. Kamiński), Gliniczki (K. Jeleński), Jaszuny (administracja dóbr), Podkrzyż (A. Trzeciak) i Wielkie Soleczniki (administracja dóbr).

SIEJCIE CYKORJĘ DLA ŚWIŃ

Zbieranie chwastów dla świń podczas żniw, kiedy nasze gospodarstwo mają pracy w polu, jest uciążliwym kłopotem. Trzeba mu zapobiedz przez wysianie na każdą dużą sztukę trzody chlewnej 4 prędów² cykorji. Liście cykorji zrywane mogą być kilkakrotnie od lipca do zimy i sta-

nowią paszę znakomitą, uodparniającą świnie przeciwko chorobom. Korzenie tejże cykorji dodaje się świnom do karmy zimowej. Postępowanie z uprawą cykorji jest podobne, jak z marchwią. Śiać w końcu kwietnia płytko.

CENY ZIEMIOPŁODÓW

w/g notowań Giełdy Zbożowo-Towar. i Lniarskiej w Wilnie, w dn. 8 kwietnia 1935 r., skład Wilno, w zł. za 1 q (100 kg.).

Nazwa towaru	Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych	
	od	do
Żyto I gatunek	13.25	13.50
Żyto II gat.	12.75	13.50
Pszenica I gat.	18.—	18.50
Pszenica II gat.	17.50	18.—
Owies I gat.	13.75	14.25
Owies II gat.	13.—	13.50
Gryka I gat.	—	—
Gryka II gat.	—	—
Jęczmień I gat.	15.00	15.—
Jęczmień II gat.	14.00	14.50
Siano	—	—
Słoma	—	—
Siemie lniane	45.50	46.50
Ziemniaki jadalne	2.50	3.—
Wyka	25.—	26.—

HUMOR

— Przypomina sobie pani, pan-
no Elżuniu, gdy przed dwoma
laty oświadczył się o jej rękę,
a pani dała mi kosza?

— Owszem, pamiętam doskonale... jest to moje najmiłsze wspomnienie.

— Powiedz mi Goldberg skąd się bierze rosa?

— To proszę pana profesora, ziemia się tak szybko kręci, że się musi pocić.

— Mamusia płaci za bilety. Jej sześciolatek synek woła radośnie:

— Mamo! Mamo! Udało się! Konduktor wziął te fałszywe dwa złote.

— No, który z was przytoczy mi przykład człowieka, który łamie słowo?

— Mój wujaszek, panie profesorze.

— Jak można tak mówić o swoim wuju?

— A tak Panie Profesorze, mój wujaszek łamie wszelkie słowa — bo on się jąka.

— Moja krawczyni napisała do mego męża, że nie zrobi mi żadnej sukni, dopóki dawny rachunek nie będzie wyrównany.

— A co powiedział mąż?

— Niech pani sobie wyobrazi: podziękował jej za to.

— Dlaczego pan przychodzi o dwie godziny później do roboty?

— Wie pan, to było tak. Patrzę rano do lustra, niema nikogo. Więc myślałem, że pewnie już musiałem wyjść z domu. A w dwie godziny później okazało się, że z lustra wysunęło się szkło i były tylko ramy.

— Czy wiesz, że Piórkiewicz został fałszywym graczem?

— Co ty mówisz? Przecież on nigdy w życiu nie brał kart do ręki...

No to prawda — ale czyś ty kiedy słyszał, jak on gra na fortepianie?

Krawiec dla Duchowieństwa Józef Golmont

Mistrz Cechu Wileńskiego. — Wilno, Zamkowa 8-2. Przyjmuje zamówienia z własnych jak i z powierzonych materiałów na burki, futra, płaszcze, palta, sutanny i inne ubrania. Ceny niskie. Spłaty na raty.

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych Wilno, Zawalna (róg Trockiej).

Poleca nasiona ogrodnicze i rolne. — Drzewka dekoracyjne, owocowe i krzewy. — Środki do walki ze szkodnikami w sadach i ogrodach. Narzędzia i artykuły ogrodnicze.

POPIERAJCIE PISMA KATOLICKIE
PRENUMERUJCIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE